

Janusz Skalski, *Mam odwagę mówić o cudzie – rozmawia Joanna Bątkiewicz Brożek*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2015, ss. 204.

## 1. WPROWADZENIE

Czym dzisiaj jest medycyna? Czy jest wyłącznie obszarem innowacyjnych odkryć? Dlaczego wzbudza zainteresowanie jedynie w momentach prezentowania spektakularnych sukcesów? Skąd wypływają owe sukcesy? Czy zawsze powiązane są z rozwojem techniki? Być może jednak w sztuce leczenia nadal kluczowe jest to, czego ludzkim okiem nie jesteśmy w stanie pojąć?

To właśnie o relacji pomiędzy najnowszymi osiągnięciami medycyny i etosem pracy lekarza opowiada książka pt.: *Mam odwagę mówić o cudzie*. Pojawienie się przywołanej publikacji bezpośrednio powiązane jest z pewną tragiczną sytuacją, jaka miała miejsce pod Krakowem na początku grudnia 2014 r. Jak donosiła wówczas Polska Agencja Prasowa: „Dwuletni chłopczyk w nocy z soboty na niedzielę był pod opieką babci i wymknął się z domu. Poszukiwania dziecka ruszyły w niedzielę rano. Chłopca, który był w samej piżamce, znalazł nad brzegiem rzeki ok. kilkuset metrów od zabudowań, zastępca komendanta komisariatu w Krzeszowicach Michał Godyń. Zaniósł je do najbliższego domu i tam prowadził reanimację do czasu przyjazdu karetki i transportu dziecka do szpitala”<sup>1</sup>. Media poinformowały opinię publiczną, iż chłopiec znajdował się w stanie głębokiej hipotermii. Dzięki interwencji medycznej odzyskał on świadomość oraz sprawność ruchową. Sytuacja ta komentowana była w kilkudziesięciu krajach. Jej wyjątkowy charakter wynika przede wszystkim z tego, iż jest to, jak do tej pory, jedyny odnotowany w historii medycyny przykład uratowania człowieka, którego ciało wyziębione zostało do poziomu 12,7 st. C. Zatrzymując się w tym miejscu na zagadnieniu ratowania życia, odnieść się należy do postaci prof. Janusza Skalskiego, kardiochirurga z kliniki w krakowskim Prokocimiu, który kierował zespołem kilkudziesięciu osób, walczących o życie Adasia – tak nazywał się uratowany chłopiec. To właśnie wspomniany lekarz jest głównym bohaterem książki *Mam odwagę mówić o cudzie*.

## 2. DZIENNIKARZ I MEDYCINA

By podjąć się głębszej refleksji na temat omawianej książki, wpieryw warto zwrócić uwagę na charakter wspomnianej publikacji. Jest to kolejny na polskim rynku wydawniczym wywiad z lekarzem, którego doświadczenie życiowe oraz zawodowe fascynować może niejednego czytelnika<sup>2</sup>. Joanna Bątkiewicz Brożek, opisując pierwsze rozmowy z prof. Januszem Skalskim, zwraca uwagę, iż miały one miejsce w szczególnej chwili. Dziennikarka wprost wskazuje, że pierwsza wymiana zdań nie była łatwa, a sam profesor niechętnie odnosił się do propozycji udzielania wywiadów. W ww. klinice w Prokocimiu znajdowało się na początku grudnia 2014 r. wielu dziennikarzy na bieżąco przekazujących informacje związane z ratowaniem życia Adasia. Część z nich, jak podkreślał wspomniany prof. Skalski, podejmowała działania naruszające podstawowe zasady etyki zawodowej, czego dowodem była m.in. publikacja potajemnie zrobionych zdjęć prawie nagiego Adasia, podłączonego do medycznej aparatury.

<sup>1</sup>PAP Kraków: *wyziębiony dwuletniak wybudzony ze śpiączki*, Polska Agencja Prasowa, <<http://www.pap.pl>>, (data dostępu: 29.07.2015).

<sup>2</sup>Por. np. D. Kordko, K. Bochenek, *Ludzie czy bogowie. Wywiady z najsłynniejszymi lekarzami w Polsce*, Agora S.A., Warszawa 2015.

Przywołany w tym miejscu aspekt etyczny posiada kluczowe znaczenie w omawianej publikacji. Jak podkreśla red. Brożek, prof. Skalski „Ma odwagę nie tylko przekraczać granice w medycynie, ale także zachować, jeśli chodzi o etykę, moralność. Bo w dzisiejszych czasach, szczególnie w tym zawodzie, potrzeba nie lada odwagi, by mówić, że ostatnie słowo należy do Stwórcy” (s. 13). Słowa te oddają nie tylko charakter omawianego kardiochirurga. Są one również cenną informacją wskazującą na zagadnienia, którymi w sposób szczególny interesuje się wspomniana dziennikarka. Red. Brożek, od wielu lat pracująca w tygodniku „Gość Niedzielny”, bardzo często podejmuje tematy związane z etycznymi dylematami oraz wyzwaniem rozwoju medycyny. Dziennikarka ta w ciągu ostatnich lat przeprowadziła wiele wywiadów dotyczących takich problemów, jak: aborcja, eutanazja, in vitro oraz śpiączka. Rozmawiała m.in. z dziećmi św. Joanny Beretty Molli oraz żoną sługi Bożego Prof. Jerome’a Jejeune’a, który przeszedł do historii genetyki jako odkrywca przyczyn występowania zespołu Downa<sup>3</sup>. Dzięki temu, na kartach książki, czytelnik zostaje zaproszony do dynamicznego dialogu, jaki prowadzi świadoma wielkości medycyny dziennikarka oraz lekarz, który – pomimo bycia światowej sławy ekspertem – odważnie świadczy o tym, iż na sali operacyjnej nie zawsze do niego należy ostatnie słowo.

### 3. MAJESTAT TERAPII

Analizując zawartość książki *Mam odwagę mówić o cudzie*, można dojść do wniosku, iż słowo „cud” jest najczęściej powtarzaniem na jej kartach wyrazem. Czytając kolejne rozdziały omawianej rozmowy, trudno uciec od wrażenia, że w dzisiejszej medycynie, pełnej nowoczesnej aparatury, używanie przywołanego wyrazu kłóci się z jej eksperckim charakterem. Skalski proponuje inne podejście. Przede wszystkim, odnosząc się do wspomnianej sprawy Adasia, łączy z sobą kilka istotnych elementów.

W pierwszym rzędzie pokazuje profesjonalny charakter działań każdej z osób, która brała udział w ratowaniu chłopca. Zaczyna już od osoby policjanta, który go znalazł. Co ciekawe, jego profesjonalna pomoc polegała nie na ogrzaniu ciała dziecka, ale na utrzymaniu niskiej temperatury. Zdaniem prof. Skalskiego, to właśnie wspomniana decyzja okazała się kluczowa dla dalszych działań. Podejmowali je następnie ratownicy medyczni oraz stale przebywający przy chłopcu personel kliniki. Powyższe opisy łączone są swoistą klamrą, którą jest wspomniane słowo „cud”.

Z jednej strony, Skalski w sposób bardzo dokładny pokazuje, jakie procesy biologiczne oraz fizykochemiczne zadziały w przypadku Adasia. Zwraca uwagę, iż jego organizm, doznając hibernacji, niejako „czasowo się wyłączył” wskutek drastycznego spowolnienia wszystkich procesów życiowych. Z drugiej jednak perspektywy, podkreśla w sposób niezwykle stanowczy, iż w chwili, w której zobaczył na oddziale Adasia był przekonany, iż ma do czynienia z „trupem” małego dziecka. Podejmując w dalszej części refleksję nad duchowym aspektem omawianej sytuacji, profesor stwierdza, iż Adaś zaczął „zadomawiać się u Boga”. W tym miejscu dochodzi do połączenia eksperckiego oraz duchowego wymiaru opisywanych w książce działań. Na pytanie red. Brożek, czemu – pomimo podobnej sytuacji – podjęto decyzję o reanimacji, kardiochirurg natychmiast podkreśla, iż było to działanie zrozumiałe oraz oczywiste. Jego interwencja była bowiem kontynuacją pomocy, którą ktoś, widząc chłopca, zdecydował się podjąć. Sam jednak dodaje, że walcząc o życie pacjenta, personel „wyciągnął go za uszy” ze stanu hipotermii. Dodaje, że gdyby chłopiec był tak skrajnie wyzębiony jeszcze przez jakiś czas, wówczas nie byłoby możliwości udzielenia mu pomocy, a jego lekarskim oraz moralnym obowiązkiem byłoby „uszanowanie majestatu śmierci”.

Jak podkreśla w tym kontekście prof. Skalski, cała sprawa Adasia musi być prezentowana, z jednej strony, z perspektywy wielkiego osiągnięcia medycznego. Z drugiej jednak, profesor wyraża głębokie przekonanie, iż niezwyklej koordynacją działań personelu, uratowanie chłopca oraz fakt, iż nie doznał on żadnych poważnych wewnętrznych uszkodzeń, należy uznać za cud. Warto zauwa-

<sup>3</sup> Por. J. Bątkiewicz Brożek, *Znak sprzeciwu*, Gość Niedzielny 15 (2014), < <http://gosc.pl/doc/1951110.Znak-sprzeciwu>>, (data dostępu: 29.07.2015); *Przewodnik Bioetyka dla młodych*, Fundacja Jeden z Nas, Kraków 2015, s. 76- 77.

żyć, że słowa lekarza wskazujące na kontekst duchowy omawianych zdarzeń spotkały się z krytyką. W części materiałów prasowych sugerowano, że podobne opinie pomijają ekspercką rolę personelu medycznego. Skalski jest jednak w tym miejscu niezwykle konsekwentny. Podkreśla, że ów personel posiadający doskonałe kwalifikacje był nieustannie prowadzony „przez Kogoś”, doświadczał „transcendentnego bodźca”. Zdaniem Skalskiego: „szczypta mistycyzmu [...] jest w naszym zawodzie przydatna. Nie chcę powiedzieć, że wszystko to było spowodowane przez czynnik wyższy. Nam lekarzom potrzeba czasem lekkiego popchnięcia do przodu, bodźca. I jest nim właśnie czynnik transcendentny, czyli coś co się wymyka spod ludzkiej kontroli” (s. 49).

#### 4. MISTYKA I ETYKA

Książka *Mam odwagę mówić o cudzie* skonstruowana została w formie swoistej sinusoidy, w której naprzemiennie pojawiają się treści ukazujące innowacyjność medycyny oraz piękno jej historii i tradycji. Z jednej strony, są tam bardzo dynamiczne fragmenty, w których prof. Skalski opisuje swoje doświadczenia zawodowe. Oczywiście wyobraźni dostrzec można postać chirurga, który z zapalem walczy o życie dwuletniego Adasia. Z drugiej jednak, omawiana w tym miejscu publikacja posłużyć może jako doskonały – metodycznie skonstruowany – podręcznik etyki dla studentów medycyny. Naukowiec w sposób bezpośredni odnosi się do etosu lekarza. Należy podkreślić, że prof. Skalski w swoich rozważaniach deontologicznych nie wskazuje na treść Przysięgi Hipokratesa, a więc ojca zachodniej medycyny<sup>4</sup>. Nie ma tutaj również refleksji bazujących na pochodzącej z XII w. Modlitwie Majmonidesa, w której jest zapisane „O Boże, wyznaczyłeś mnie, abym czuwał nad życiem i śmiercią Twoich stworzeń. Oto jestem, gotowy do wypełnienia mojego powołania. Amen”<sup>5</sup>. Skalski – co uznać należy za *novum* w dyskusji etyczno-medycznej – odwołuje się do mistycyzmu medycznego, jaki można odnaleźć na kartach Starego Testamentu. Jego symbolem jest prorok Elizeusz z Drugiej Księgi Królewskiej. Profesor zwraca szczególnie uwagę na pewną sytuację opisaną we wspomnianej księdze: „Na jego własnym łóżku chłopiec leżał martwy. [Elizeusz] na dziecięciu położył usta swe na usta jego, ręce swe na ręce jego i położył oczy swe na oczy jego”<sup>6</sup>. Jak dodaje kardiochirurg, cytując ten stanowi przykład pierwszego opisu działania reanimacyjnego. Łączenie przez Skalskiego funkcji proroka oraz lekarza wskazuje na unikalną pozycję medyków. Ponadto stanowi ono zobowiązanie dla osób leczących pacjentów. Opis prezentowanych przez Skalskiego postaw, jakie winni prezentować lekarze streścić można w znanej wypowiedzi św. Jana Pawła II, który, zwracając się do młodzieży, stwierdził: „Musicie od siebie wymagać, choćby inni od Was nie wymagali”<sup>7</sup>. Wizja ta szkicuje obraz medyka jako tego, który – posiadając fachową wiedzę przyrodniczą – jednocześnie nie przestaje być humanistą.

W omawianej książce kontekst ten łączy się jednocześnie z dramatem o charakterze pedagogicznym. Jak bowiem podkreśla profesor, odnoszenie się do uniwersalnych wartości, wskazywanie na kluczową rolę etyki lekarskiej niejednokrotnie łączy się z pojawieniem się „uśmiechu politowania” ze strony studentów. Dostrzec w tym miejscu można zjawisko demoralizacji młodego pokolenia, które częstokroć nie jest zainteresowane przyjmowaniem treści dotyczących np. odpowiedzialnych postaw moralnych. W opinii prof. Skalskiego, kryzys współczesnej edukacji medycznej dostrzec można w konsumpcyjnym podejściu do życia studentów kierunku lekarskiego. Skalski wskazuje w tym miejscu na receptę oraz lekarstwo mogące stanowić pomoc. Zwraca on bowiem uwagę na

<sup>4</sup> Por. T. Biesaga, *Kodeks etyki lekarskiej*, Medycyna Praktyczna 9(2006), s. 21-22.

<sup>5</sup> Cyt. za: H.P. Dunn: *Etyka dla lekarzy, pielęgniarów i pacjentów*, tłum. B. Opolska-Kokoszka, M. Namysłowska, Biblos, Tarnów 1997, s. 43-44.

<sup>6</sup> 2Krl 4,32-35. Cyt. za J. Skalski, *Mam odwagę mówić o cudzie...*, s. 60 Cytat ten zaczerpnięty został z przekładu dokonanego przez ks. Jakuba Wujka. Jak wskazuje prof. Janusz Skalski, przekład z Biblii Tysiąclecia nie opisuje w tak dokładny sposób postępowania Proroka.

<sup>7</sup> *Przemówienie Jana Pawła II do młodych*, Częstochowa 18 czerwca 1983, <<https://www.youtube.com/watch?v=sWarLhRqEao>>, (data dostępu: 29.07.2015).

świadectwo życia konkretnych lekarzy. Jako przykład podaje postać swojego nauczyciela, prof. Zbigniewa Religi, który potrafił zafascynować swoich uczniów kardiologią, jednocześnie wskazując na konieczność walki z wszelkimi przejawami nieuczciwości w zawodzie lekarza.

Sam Skalski, opowiadając o sobie, jednoznacznie zwraca uwagę, iż praca lekarza nieodzownie związana jest z pasją oraz oddaniem. Pasja powoduje, iż lekarz zawsze walczy o życie. Z kolei, oddanie wiąże się z poświęceniem swojego czasu pacjentom, co niestety często wiąże się z cierpieniem osób najbliższych, doświadczających niejednokrotnie braku ojca i męża.

## 5. NOWA TRADYCYJNA JAKOŚĆ

Książka *Mam odwagę mówić o cudzie* jest z całą pewnością kolejnym przykładem publikacji, która opisuje interesujące doświadczenia uznanych lekarzy. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że rozmowa, jaką prowadziła red. Bątkiewicz-Brożek, nie jest wywiadem opartym wyłącznie na metodycznie zadawanych pytaniach. Omawiany dialog w kilku miejscach przybiera postać emocjonującej dyskusji. Niezwykle cenne są te części książki, które pokazują konkretne dylematy etyczno-prawne, przed którymi stoi lekarz, w tym kardiolog dziecięcy. Przykładem podobnych dylematów są sprawy dotyczące przeprowadzania operacji u dzieci, których rodzice są świadkami Jehowy, niewyrażającymi zgody na transfuzję krwi. Skalski, mówiąc o takim problemie, z wielkim szacunkiem wskazuje na prawo człowieka do wiary. Zwraca jednak uwagę, że częstokroć pojawia się istotny dylemat: ratowanie zdrowia dziecka czy też poszanowanie wolności sumienia rodziców? Profesor porusza także inną interesującą kwestię – zagadnienie operacji serca przeprowadzanych u dzieci z zespołem Downa, o których pisze w następujący sposób „... to są moi ulubieni pacjenci. Te dzieci dają się po prostu kochać” (s. 63).

Red. Brożek porównuje doświadczenie swojego rozmówcy z działaniami prof. Jérôme'a Lejeune'a. Pojawia się w tym kontekście temat aborcji, przeciwko której opowiada się prof. Skalski. Jasno wskazując na zło moralne podobnych działań, jednocześnie zwraca uwagę, że medycyna bez względu na swój rozwój wielokrotnie nie potrafi wskazać przyczyn konkretnej anomalii, która stanowi podstawę do przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży. Podkreśla jednak, iż ów rozwój powoduje, że podłoże danego problemu oraz sposób jego leczenia mogą zostać odkryte, jeśli osoba z niepełnosprawnością otrzyma szansę, by się urodzić.

Refleksje snute przez prof. Janusza Skalskiego w rozmowie z red. Joanną Bątkiewicz-Brożek są niezwykle ciekawym połączeniem piękna tradycji medycznej oraz rozwoju, jakim codziennie podlegają nauki zajmujące się leczeniem. Medycyna prezentowana przez profesora jest nauką wielką oraz piękną. Lekarze coraz dokładniej znają ciało człowieka. Coraz lepiej, coraz precyzyjniej oraz coraz szybciej potrafią operować nawet dzieci tuż po urodzeniu. Z drugiej jednak strony, medycyna jest sztuką nieuchronnie skłaniającą się w stronę mistycyzmu. Chirurg, stojąc nad stołem operacyjnym, w pewnym momencie może zacytować *Tryptyk Rzymski*, w którym Papież Polak stwierdził, „zatrzymaj się, to przemijanie ma sens» «ma sens... ma sens... ma sens!»<sup>78</sup>.

Błażej Kmiecik  
Zakład Prawa Medycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi